

MARIAN JAWORSKI

ZAKORZENIENIE SIĘ ORĘDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W KULTURZE

(w oparciu o nauczanie Papieża Jana Pawła II,
ze szczególnym uwzględnieniem chrześcijańskich wartości
kultury polskiej)

Treść: I. Orędzie chrześcijańskie a kultura; II. Zakorzenie się orędzia chrześcijańskiego w kulturze polskiej. Zakończenie.

Aby podjąć próbę odpowiedzi na wymienione w tytule zagadnienie, trzeba przede wszystkim uwzględnić koncepcję kultury, którą zakłada Jan Paweł II. Tylko wtedy może się ujawnić specyficzny związek znaczeniowy pomiędzy orędziem chrześcijańskim a kulturą. Następnie zaś można podjąć pytanie o realizację tego związku w dziejach Polski.

I. ORĘDZIE CHRZEŚCIJAŃSKIE A KULTURA

1. Koncepcja kultury. — Koncepcja kultury, którą operuje Jan Paweł II jest tą współczesną koncepcją kultury, którą przyjął Sobór Watykański II w swej Konstytucji Duszpasterskiej *Gaudium et spes*, i która stanowiła też człon relacji: Kościół a kultura (Zob. nr 53—62).

Jak wiadomo skądinąd² — podczas przygotowania tego rozdziału starły się ze sobą dwie koncepcje kultury, jedna re-

¹ Artykuł stanowi referat wygłoszony na sesji Profesorów dogmatyki Polskich Zakładów Teologicznych w Tyńcu, w Opactwie OO. Benedyktynów, w dniu 30 września 1980 r. Cyfry w nawiasie przy cytowaniu tekstów Jana Pawła II podają numery ustępów z jego przemówienia w UNESCO w Paryżu, w dniu 2 czerwca 1980 r.

² Por.: J. Grootaers, *La réflexion religieuse et l'action pastorale du professeur Dondeyne*, w: Albert Dondeyne, *Godsdienst-filosofie — Philosophie de la religion*, Leuven, 1974, s. 15—40; Ks. Marian Jaworski, Albert Dondeyne, „Znak”, 279 (1977), s. 1010; Stefan Swieżawski, *Audytorzy świeccy na Vaticanum II*, „Znak”, s. 145—146 (1965), s. 825—826.

prezentowana przez audytora z Polski, prof. Stefana Swieżawskiego (KUL), wiążąca kulturę z mądrością i wartościami analogicznymi, i druga reprezentowana przez księdza profesora Alberta Dondeyne'a, z Belgii (Wyższy Instytut Filozoficzny, Leuven), według którego kultura stanowi istotowy wymiar całej egzystencji człowieka. To samo pojęcie kultury, choć wyrażone innym językiem mamy w Konstytucji Duszpasterskiej *Gaudium et spes*. Czytamy w niej: „mianem 'kultury' w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała” (nr 53)

Gdybyśmy chcieli krótko uwydatnić ten podstawowy moment koncepcji kultury w przeciwieństwie do dawnych ujęć, to można powiedzieć, że o ile przedtem charakteryzowano kulturę jako działanie człowieka przekształcającego naturę³ (i to przede wszystkim w jego szczytowych formach), to teraz jest to ujęcie podmiotowe (ale nie subiektywistyczne), które niekoniecznie kwestionując dawne ujęcie przedmiotowe i intelektualistyczne, bardziej pierwotny moment konstytutywny upatruje we wszystkim przez co człowiek kształtuje, rozwija samo „bycie” człowiekiem. Oznacza to, że podmiotem, twórcą i przedmiotem kultury jest sam człowiek.

³ M. A. Krąpiec, OP, wiąże kulturę przede wszystkim z intelektualnym życiem człowieka (porządkiem twórczym rozumu) w odniesieniu do natury. W artykule „O filozofię kultury” „Znak”, 121—122 (1964), s. 816 czytamy: „Przechodząc do zasadniczych części rozważań nad zagadnieniem kultury, trzeba najpierw zwrócić uwagę na związek zjawisk kulturowych z intelektualnym życiem człowieka”. — Dalej zaś (820): „Człowiek twórczo wkracza w przyrodę, we wszystko, co jest „zastane” — a może to być w swych różnych elementach sam człowiek; jego wewnętrzne życie, społeczeństwo, zwierzęta, cała martwa i żywa przyroda. Wszystko to jest 'poddane' człowiekowi i jego idei twórczej, w świetle której człowiek formuje na wzór poczętej przez siebie idei to wszystko, co da się uformować i przetwarzać. Jeśli tak się ma sprawa, to o kulturze można powiedzieć, że jest ona racjonalizacją (intelektualizacją) natury w zasięgu dla człowieka możliwym”. — Zasadniczo to samo rozumienie kultury mamy w jednym z późniejszych dzieł M. A. Krąpcia, „Ja — człowiek”, *Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin, 1974, s. 200: „Można by się zgodzić, że kultura jest racjonalizacją (intelektualizacją) natury, jeśli przez „racjonalizację lub intealektualizację” będziemy rozumieli nie tylko wdrażanie w tworzywo naturalne ludzkich pojęć—idei, w wąskim ich rozumieniu, ale wszelkie działanie rozumu, jego wszelkłe możliwe zastosowanie do materiału — NATURY — obojętnie, czy tym przetworzonym materiałem będzie sam człowiek, we wszelkich jego wymiarach podlegających racjonalnemu usprawnieniu, czy też otaczająca go przyroda, podległa ludzkiemu działaniu”.

Tę koncepcję kultury rozwija Jan Paweł II w swym przemówieniu podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw oświaty, nauki i kultury (UNESCO), w dniu 2. czerwca 1980 r. Papież stwierdza:

„Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania.⁴ ...Człowiek, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury, jest też jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej 'jest'. Na tym także opiera się owo kapitalne rozróżnienie pomiędzy 'być' a 'posiadać'. Kultura pozostaje zawsze w istotnym i koniecznym związku z tym, czym (raczej: kim) człowiek 'jest', natomiast związek jej z tym, co człowiek 'ma' (posiada), jest nie tylko wtórny, ale i całkowicie względny. Wszystko, co człowiek 'ma' (posiada), o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturo-twórcze, o ile człowiek poprzez to, co posiada może równocześnie pełniej 'być' jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swego bytowania” (7).

Po podkreśleniu konstytutywnego momentu (wymiaru) kultury: związek z samym człowiekiem, Jan Paweł II wskazuje na stosunek tego wymiaru do przedmiotowego świata wytworów człowieka:

„Doświadczenie różnych epok, nie wyłączając naszej, przemawia za tym, ażeby o kulturze myśleć i mówić przede wszystkim w konstytutywnym związku z samym człowiekiem, a dopiero wtórnie i pośrednio w związku z całym światem jego wytworów. Nie zmienia to w niczym faktu, że zjawisko kultury orzekamy na podstawie tychże wytworów — przez co też równocześnie wnioskujemy o człowieku. Ta kolejność — typowe „a posteriori” poznawcze, zawiera w sobie podstawę

⁴ Podobnie mówił Jan Paweł II na Wzgórzu Lecha, w dniu 2. 6. 1979 r.: „Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy — i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra — i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot”.

do ustalenia zależności ontyczno-przyczynowych w kierunku odwrotnym. Człowiek, i tylko człowiek, w niej się wyraża i w niej się potwierdza" (7).

2. Integralny człowiek źródłem i zasadą tłumaczącą kulturę. „Ten człowiek, który wyraża się i obiektywizuje w kulturze i przez kulturę, jest jeden, cały i niepodzielny. Jest podmiotem i sprawcą kultury" (8). — Papież przeciwstawia się wprost niepełnemu pojmowaniu człowieka, np. jako wypadkowej wszystkich warunków bytowania czy panujących w danej epoce stosunków produkcji. Tego zaś człowieka należy zdaniem Jana Pawła II rozumieć „w integralnym całokształcie swojej duchowo-materialnej podmiotowości" (8).

Tym samym człowiek stanowi zasadę w pełni tłumaczącą kulturę. Ale dodajmy w pełnym obrazie człowieka kryje się także wewnętrzne kryterium oceny wszelkiej konkretnej kultury: mianowicie, czy uwzględnia ona i służy całemu człowiekowi czy też nie.

„Oto dostateczna podstawa — stwierdza Jan Paweł II — ażeby rozumieć kulturę poprzez integralnego człowieka poprzez całą rzeczywistość jego podmiotowości (wniosek teoretyczny) — i ażeby w kulturze szukać zawsze całego integralnego człowieka w całej prawdzie jego duchowo-cieleśnej podmiotowości..." (8).

3. Kultura narodowa. — Jan Paweł II — jak to widzieliśmy przy określaniu, czym jest kultura — stwierdza, że ta z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze bytowania ludzkiego (zob. p. 2). Pod tym względem znamienne jest ukazanie przez Papieża szczególnej roli, jaką pełni kultura w stosunku do narodu. Rola ta jest bardzo różnorodna, ale równocześnie jest tak wewnętrzna i konstytutywna, że nie da się pojąć narodu poza kulturą, która go w swoisty sposób stanowi.

„Kultura — mówił Jan Paweł II na Wzgórzu Lecha, 3. 6. 1979 r. — jest przede wszystkim dobrem wspólnym Narodu." — Bowiem naród — jak to głosił znowu Papież w Siedzibie UNESCO — jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje 'z kultury' i 'dla kultury'. I dlatego właśnie jest ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby 'bardziej być' we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż każdy człowiek i własna rodzina — zarazem zaś we wspólnocie, w oparciu

o którą każda rodzina wychowuje, poczynając od tego co najprostsze: od języka, którym mały człowiek uczy się mówić, aby stać się członkiem tej wspólnoty, którą jest jego rodzina i jego Naród" (14).

Kultura własna Narodu stanowi zasadniczo o jego tożsamości i podstawowej suwerenności, i dlatego każdy Naród ma niezbywalne prawo do swej kultury.

„Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze Narodu. Jest to zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek" (14).

To stwierdzenie Jan Paweł II odniósł — wykazując tym samym jego słuszność — do historii Polski, (zarówno w przemówieniu w UNESCO (14), jak i w cytowanym już przemówieniu na Wzgórzu Lecha):

„Ona (kultura) stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że Naród Polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat — a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę”.

4. Związek pomiędzy Chrześcijaństwem a kulturą. Jan Paweł II upatruje organiczny i konstytutywny związek religii, w szczególności Chrześcijaństwa z kulturą. Związek ten dostrzega — zgodnie ze swoją koncepcją kultury — przede wszystkim w fundamentalnym związku „Ewangelii czyli orędzia Chrystusa i Kościoła z człowiekiem w samym jego człowieczeństwie" (9), nie zaś w dziełach kultury, w jakich w przeciągu dwu tysięcy lat wyrażał się człowiek, który przyjął Chrystusa i Ewangelię, czy też w różnorodnych instytucjach, jakie z tej samej inspiracji tworzone w dziedzinie wychowania, wykształcenia, dobroczynności, opieki społecznej i w wielu innych.

Dla uwypuklenia myśli Jana Pawła II postawmy pytanie: na czym zasadza się ten związek pomiędzy orędziem Chrystusa a człowiekiem, a przez to i z kulturą? Jak można dostrzec, zasadza się on, według Jana Pawła II, 1-o na samej koncepcji kultury, i 2-o na tym także, czym jest Chrześcijaństwo. Przedstawmy to po kolei. Ad 1-um. „Ażeby tworzyć kulturę, trzeba do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją. Trzeba tego człowieka afirmować dla niego samego.” Ad 2-um. „Otóż ten zespół treści należy do samej istoty

ewangelicznego orędzia Chrystusa i posłannictwa Kościoła." (19). — Tym samym organiczny związek orędzia chrześcijańskiego z kulturą staje się oczywisty.

Jan Paweł II podaje argumentację na rzecz tego związku w oparciu o rzeczywisty proces, który ma miejsce nieraz w ciągu dziejów, i którego świadkami jesteśmy dzisiaj:

„Tam, gdzie zlikwidowano odnośne instytucje, tam, gdzie odebrano prawo obywatelstwa treściom i dziełom zrodzonym z religijnej, a w szczególności z chrześcijańskiej inspiracji, ludzie w sposób poza-instytucjonalny odnajdują w nowy sposób te treści, poprzez dokonywaną w prawdzie i w wewnętrznym trudzie konfrontację pomiędzy tym, czym jest ich własne człowieczeństwo, a tym, co zawiera się w treści chrześcijańskiego orędzia” (10).

II. ZAKORZENIENIE SIĘ ORĘDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W KULTURZE POLSKIEJ

5. Sedno problemu i metoda badań. — Zakładając przedstawiony wyżej *eidos* fundamentalnego związku pomiędzy orędziem chrześcijańskim a kulturą, możemy przejść do zasadniczego tematu: zakorzenienia się orędzia chrześcijańskiego w kulturze polskiej. Sedno tego zagadnienia zasadza się na pytaniu: w jakim stopniu orędzie chrześcijańskie przeniknęło dzieło ustanowienia kultury w sensie pełniejszego ukształtowania człowieka „jako pierwszego i podstawowego faktu kulturalnego” (12).

W tak postawionym zagadnieniu możemy dostrzec analogię ze stanowiskiem E. Gilsona w kwestii filozofii chrześcijańskiej. „Aby jakaś filozofia zasługiwała na to miano (filozofii chrześcijańskiej) — stwierdza on — trzeba, by nadprzyrodzoność przenikała — w postaci pierwiastka składowego — nie budowę jej tkanki wprawdzie, gdyż to byłoby sprzecznością, lecz dzieło jej ustanowienia. Nazywam więc filozofią chrześcijańską wszelką filozofię, która rozgraniczając formalnie obydwa porządki poznania uznaje jednak objawienie chrześcijańskie za niezbędną pomoc dla rozumu. ...Pojęcie to odpowiada (raczej) konkretnej rzeczywistości historycznej i domaga się jej opisu”⁵.

⁵ W swym artykule: *Religia a kultura*, „Znak”, 121—122 (1964), s. 835, pisałem: „Kultura będąc życiem i działalnością człowieka jako człowieka ma na uwadze przede wszystkim doskonale życie człowieka na ziemi, w doczesności, jej przedmiotem jest to, co jest profanum. Religia

W odniesieniu do kultury chrześcijańskiej chodzi również — jak w problemie filozofii chrześcijańskiej — o konkretną rzeczywistość historyczną. Przechodzimy więc z porządku znaczeniowego na płaszczyznę wydarzenia. Chodzi o to, w jakim stopniu orędzie chrześcijańskie wyznaczyło dzieło ustanowienia kultury polskiej, w tym sensie jak to zaznaczyliśmy na początku tego ustępu.

Nie będzie przy tym chodzić — jak można to wnosić na podstawie dotychczasowych rozważań na temat kultury — o treści chrześcijańskie w sensie nadprzyrodzonym, ale o to, co Jan Paweł II w Encyklice *Redemptor Hominis* określa jako ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia, w której „człowiek zostaje na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo”. Chodzi o ten wymiar orędzia chrześcijańskiego, który pozwala człowiekowi zrozumieć siebie do końca, i kształtować siebie, żyć według tej miary — co jest właśnie kulturą.

Po sprecyzowaniu, na czym zasadza się sedno problemu, należy postawić pytanie o metodę badań.

Zrozumiałą jest rzeczą, że nie można ograniczyć się do badania samych szczytowych pomników, wytworów kultury czy to artystycznej (malarstwo, architektura, muzyka) czy literackiej, i to — jak zaznaczyliśmy wyżej — w sensie „zapisu” treści czysto nadprzyrodzonych. Badanie wytworów człowieka — nie tylko szczytowych — stanowi tylko drogę a posteriori — jak zauważał Jan Paweł II — do poznania sposobu „bycia” człowiekiem w danej czaso-przestrzeni.

Ponadto nie można ograniczać się do badania tych wytworów, w których zapisała się treść czysto nadprzyrodzona. Badanie treści czysto nadprzyrodzonych prowadzi do poznania „bycia” chrześcijaninem w swoistym wyrazie danego kręgu kulturowego. Można to określić jako kulturę człowieka religijnego jako religijnego, ponieważ religijność nie może egzystować nie na sposób ludzki, a więc poza kulturą⁶.

natomiast ma na uwadze rzeczywistość Boską — sacrum, której jedną z podstawowych cech jest całkowita transcendencja w stosunku do świata natury i w stosunku do „świata człowieka”. Nie oznacza to wprawdzie, że religia nie ma na względzie człowieka, jego rozwoju i pełni doskonałości, ale dokonuje się to w inny sposób aniżeli w kulturze i poprzez kulturę. Religia ma na uwadze zbawienie człowieka w Bogu, które jest darem Boga, ale równocześnie też i oddaniem się człowieka Bogu. Jest to więc coś zupełnie innego, aniżeli ta doskonałość, która jest wynikiem działania kulturotwórczego człowieka”.

⁶ Zob.: Andrzej Zuberbier, *Teologia a kultura*, „Studia Theol. Varsaviensia”, 18 (1980), nr 1, s. 11.

W badaniach, o których mowa, chodzi o to — zgodnie z tym, co zostało powiedziane wyżej odnośnie ludzkiego wymiaru Odkupienia — o dotarcie poprzez wytwory kultury do tego styku, w którym ujawni się wpływ chrześcijańskiego orędzia na integralne widzenie człowieka i jego afirmację, co jak już wiemy stanowi *conditio sine qua non* tworzenia się kultury.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w niniejszym artykule nie jesteśmy w stanie przedstawić wyczerpująco pod względem zakresu, treści, zakorzenienia się orędzia chrześcijańskiego w kulturze polskiej tak jak to pokazuje w swym nauczaniu Jan Paweł II. Swoje zadanie widzimy zatem inaczej. Zgodnie z przedstawioną wyżej interpretacją, na czym polega fundamentalny związek pomiędzy orędziem chrześcijańskim a kulturą, i jak należy rozumieć zakorzenienie się tego orędzia w kulturze, chcemy przykładowo na podstawie kilku dziedzin życia konkretnej rzeczywistości historycznej ukazać te związki pomiędzy orędziem chrześcijańskim a naszą kulturą narodową, tak jak je wydobywa w swym nauczaniu Jan Paweł II.

6. Kościół a naród. — Jan Paweł II w swym przemówieniu w Belwederze (2. 6. 1979), oddzielając obie dziedziny: religijną i doczesną, tak kreśli stosunek Kościoła do Ojczyzny, Narodu, w których i poprzez które realizują się różnorodne sposoby „bycia” człowieka:

„Kościół stara się służyć ludziom również w doczesnym wymiarze ich życia i bytowania. A ponieważ wymiar ten realizuje się poprzez przynależność człowieka do różnych wspólnot — narodowych i państwowych, a więc zarazem społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych — Kościół wciąż na nowo odczytuje swoje posłannictwo w odniesieniu do tych dziedzin życia i działalności człowieka. ...Nawiązując kontakt religijny z człowiekiem, Kościół utwierdza tego człowieka w jego naturalnych więzach społecznych. Historia Polski potwierdziła to w wybitnym stopniu, że Kościół w naszej Ojczyźnie starał się na różnych drogach o wychowanie wartościowych synów i córek Narodu, dobrych obywateli, pożytecznych i twórczych pracowników w różnych dziedzinach życia społecznego, zawodowego, kulturalnego. Płyńie to z podstawowej misji Kościoła, który wszędzie i zawsze zabiega o to, aby uczynić człowieka lepszym, bardziej świadomym swej godności, pełniej oddanym swoim zadaniom życiowym, rodzinnym, społecznym i patriotycznym. Aby uczynić go ufnym,

mężnym, świadomym swoich praw i obowiązków, społecznie odpowiedzialnym, twórczym i pożytecznym”.

W przytoczonym fragmencie przemówienia Jana Pawła II spotykamy wprawdzie węższe rozumienie kultury (jakie zwyczajnie zwykło się używać), kultura wymieniona jest obok innych dziedzin życia człowieka — społecznej, ekonomicznej, politycznej, zawodowej — ale podstawowe rozróżnienie obu dziedzin życia człowieka: nadprzyrodzonej i przyrodzonej jest zachowane, i fundamentalny związek pomiędzy orędziem chrześcijańskim a pełnym „byciem” człowieka w jego ludzkim wymiarze jest wyraźnie podkreślony: Kościół zabiega o pełniejsze „bycie” samym człowiekiem w jego naturalnych związkach, poprzez które realizuje on sam siebie.

7. Chrześcijańskie znamiona kultury polskiej. — Tę samą myśl rozwija Jan Paweł II w swoim przemówieniu do młodzieży na Wzgórzu Lecha (3. 6. 1979); które nosi znamienny tytuł z punktu widzenia naszych analiz: „Bogurodzica” — Orędzie wiary i godności człowieka. — A więc nadprzyrodzony i ludzki element w „Bogurodzicy”, albo inaczej, jak to wyraził sam Papież: „pieśń — orędzie”, polskie „Credo” i dokument chrześcijańskiego wychowania: „Ona („Bogurodzica”) dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb”.

Po scharakteryzowaniu, czym jest kultura, i że jest ona wspólnym dobrem Narodu (zob. wyżej p. 3), Jan Paweł II stwierdza dalej:

„Kultura polska od początku nosi bardzo wyraźnie znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem świadczącym o tej kulturze jest „Bogurodzica”.

Chrzest, który w ciągu całego Millenium przyjmowały pokolenia naszych rodaków, nie tylko wprowadził ich w tajemnicę Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, nie tylko czynił dziećmi Bożymi przez łaskę, ale znajdował stale bogaty rezonans w dziejach myśli, w twórczości artystycznej, w poezji, muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie.

I tak jest do dzisiaj. Inspiracja chrześcijańska nie przestaje być głównym źródłem twórczości polskich artystów. Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień, mających swoje źródło w Ewangelii. To przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury — to czyni ją tak głęboko, tak autentycznie ludzką, „albowiem — jak pisze Mickiewicz w „Księgach pielgrzymstwa polskiego” — cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska”.

W dziejach kultury polskiej odzwierciedla się dusza Narodu. Żyją w nich jego dzieje. Jest ona nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu. Właśnie dlatego też umie stawiać wymagania, i umie podtrzymywać ideały, bez których trudno człowiekowi uwierzyć w swoją godność i siebie samego wychować”.

Podkreślmy — jeszcze raz — zasadnicze momenty w tym przemówieniu: chrześcijańskie orędzie, które zapisało się w „Bogurodziocy”, czyni nas nie tylko dziećmi Bożymi przez łaskę, ale kształtuje i zabezpiecza podstawy prawdziwie humanistycznej kultury narodowej: godność człowieka.

Przemawiając zaś na Jasnej Górze 4 czerwca 1979 r., Jan Paweł II zaznaczy wpływ orędzia chrześcijańskiego poprzez Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej na najbardziej szeroko pojętą kulturę narodową tymi słowami:

„Ta, która przemawiała pieśnią na ustach praojców, przemówiła w swoim czasie tym Wizerunkiem, poprzez który wyraziła się Jej macierzyńska obecność w życiu Kościoła i Ojczyzny. Jej macierzyńska troska o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka, który żyje na tej ziemi, który pracuje, walczy, ginie na polach bitew, zostaje skazany na zagładę, który zmaga się z sobą, zwycięża, a czasem przegrywa, któremu wypada nieraz opuścić ojczyznę zagon, idąc na obczyznę, na emigrację, który... który... każdy...”

Przyzwyczajali się Polacy — wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne... wiążąc z tym Miejsce, z tym Sanktuarium. ...Okazało się, że Jasna Góra jest wewnętrznym spoidłem Narodu, jest siłą, która chwyta głęboko za serce i trzyma Naród cały w pokornej a mocnej postawie wierności Bogu, Kościołowi i jego Hierarchii...”

Ten związek orędzia chrześcijańskiego z najszerzej pojętą kulturą polską: kształtowanie różnych dziedzin życia przez chrześcijańską wizję człowieka, uwidacznia się m. inn. w przemówieniach Jana Pawła II poświęconym kobietom i matkom, (Wzgórze Lecha, 3. 6. 1979), rodzinie (Nowy Targ, 8. 6. 1979), gdzie m. inn. Jan Paweł II stwierdza:

„Kościół broni prawa do życia, nie tylko z uwagi na majestat Stwórcy, który jest tego życia pierwszym Dawcą, ale równocześnie ze względu na podstawowe dobro człowieka”.

W przemówieniu „Budowałem razem z Wami na fundamencie Chrystusowego Krzyża” (Nowa Huta, 9. 6. 1979) Jan Paweł II stwierdza, że nie da się rozwiązać współczesnej problematyki pracy bez Ewangelii:

„Współczesna bowiem problematyka ludzkiej pracy (czy zresztą tylko współczesna?) ostatecznie sprowadza się... nie do techniki, i nawet nie do ekonomii, ale do jednej podstawowej kategorii: jest to kategoria godności pracy — czyli godności Człowieka. I ekonomia i technika i tyle innych specjalizacji czy dyscyplin swoją rację bytu czerpią z tej jednej podstawowej kategorii. Jeśli nie czerpią jej stąd, jeśli kształtują się poza godnością ludzkiej pracy, poza godnością człowieka pracy są błędne, a mogą być nawet szkodliwe, jeśli są przeciw człowiekowi.

Jak widać ta podstawowa kategoria jest humanistyczna. Pozwolę sobie powiedzieć: ta podstawowa kategoria — godność pracy jako miara godności człowieka — jest chrześcijańska. Odnajdujemy ją w Chrystusie niejako w najwyższym stopniu nasilenia”.

8. Wpływ orędzia chrześcijańskiego na świadomość narodową. — Wpływ ten upatruje Jan Paweł II w ładzie hierarchicznym Kościoła Chrystusowego — który jest dlań konstytutywny:

„Znajomość historii Polski powie nam więcej: nie tylko ustrój hierarchiczny Kościoła został w roku 1000 zdecydowanie wpisany w dzieje Narodu, ale równocześnie dzieje Narodu zostały w jakiś opatrnościowy sposób osadzone w tej strukturze Kościoła w Polsce, jaką zawdzięczamy już zjazdowi gnieźnieńskiemu. Twierdzenie to znajduje swoje pokrycie w różnych okresach dziejów Polski, ale zwłaszcza w okresach najtrudniejszych. Wówczas, kiedy zabrakło własnych, ojczystych struktur państwowych, społeczeństwo w ogromnej większości katolickie znajdowało oparcie w ustroju hierarchicznym Kościoła. ...I to pomagało społeczeństwu przetrwać czasy rozbiorów i okupacji, to pomagało utrzymywać, a nawet pogłębić świadomość tożsamości. Może ktoś obcy uzna to za sytuację 'nietypową'. Nie mniej dla Polaków sprawa ta ma swoją wymowę jednoznaczną i doniosłą. Jest to po prostu część prawdy w dziejach własnej Ojczyzny” (Plenarna Konferencja Episkopatu Polski, 5. 6. 1979).

9. U podstaw kultury narodowej. — Kościół odpowiedzialny za kulturę.

W tymże samym przemówieniu Jan Paweł II wskazał, że „działalność polityczna znajduje swój właściwy sens w trosce o dobro ludzkie, które jest dobrem natury etycznej”. Otóż „Święty Stanisław bywa nazywany patronem ładu moralnego w Polsce. Może właśnie na Jego postaci widać szczególnie wy-

rażnie jak głęboko ów zasadniczy dla człowieka, dla 'humanum', ład moralny sięga w układy i warstwy bytowania narodu jako państwa, w układy i warstwy egzystencji politycznej"...

Ponieważ zaś ład moralny leży u podstaw całej ludzkiej kultury, słusznie tradycja narodowa upatruje właściwe miejsce św. Stanisława u podstaw kultury polskiej".

I właśnie ze względu na to, że dobro natury etycznej leży u podstaw, a zarazem stanowi cel wszelkich innych dziedzin życia człowieka, a tym samym dodajmy: kultury prawdziwie ludzkiej, tzn. odpowiadającej swojej właściwej naturze, Kościół, który ma na względzie pełnego człowieka jako podmiot, jako osobę we wspólnocie z innym, jest odpowiedzialny w sposób szczególny za kulturę, w tym przypadku za kulturę narodową polską. Jan Paweł II stwierdza:

„Episkopat polski wpatrzony w tego swojego wielkiego Protagonistę w dziejach Ojczyzny nie tylko może, ale wręcz musi czuć się stróżem tej kultury. Musi do swego współczesnego posłannictwa i posługi zaliczyć szczególną troskę o całe dziedzictwo kultury polskiej, która wiadomo w jakiej mierze przeniknięta jest światłem chrześcijaństwa. Wiadomo zarazem, że właśnie kultura jest pierwszym i podstawowym dowodem tożsamości narodu. Misja Episkopatu Polski na przedłużeniu misji świętego Stanisława, naznaczona jakby jego dziejowym charakterem, jest w tej dziedzinie oczywista i niezastąpiona”.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszym artykule przedstawiliśmy w cz. I znaczeniowy związek pomiędzy orędziem chrześcijańskim a kulturą, a następnie w cz. II zakorzenienie tego związku w dziejach kultury polskiej na przykładzie niektórych dziedzin życia narodowego. O ile to drugie pojęcie: chrześcijańskiej kultury polskiej, jest pojęciem opisowym, odpowiadającym konkretnej rzeczywistości historycznej, o tyle *eidos* fundamentalnego związku pomiędzy orędziem chrześcijańskim a kulturą stanowi dla niego normę i kryterium oceny. Ocena z tego punktu widzenia kultury polskiej przez Jana Pawła II jest jednoznaczna: „od początku nosi (ona) bardzo wyraźnie znamiona chrześcijańskie” i „to przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury”.

Na podstawie naszych rozważań możemy wyciągnąć jednak jeszcze przynajmniej dwa wnioski natury bardziej ogólnej.

Pierwszy dotyczy kryterium oceny wszelkiej konkretnej rzeczywistości kultury, drugi zaś podstaw dla uprawiania teologii kultury.

1. Koncepcja kultury, którą reprezentuje Jan Paweł II, nie się ze sobą — co mimochodem zaznaczone zostało parokrotnie w tekście artykułu — podstawowe kryterium ocen wszelkich konkretnych i różnorodnych rzeczywistości historycznych kultur. Kryterium tym jest integralna wizja człowieka — jako szczególnej, samoistnej wartości, jako podmiotu związanego z osobową transcendencją. Nie tylko praca, ale wszystko w życiu i działaniu człowieka, jeżeli pozostają „poza godnością człowieka... są błędne, a mogą być nawet szkodliwe, jeśli są przeciw człowiekowi”. I tutaj dochodzimy do wyjątkowego paradoksu: Kultura, która jest z istoty swej właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka, może w swej realizacji, „w wydarzeniu” stać się podstawowo anty-humanistyczna i zatracić tym samym swoją tożsamość i autentyczność, jeśli jej twórcą i przedmiotem nie będzie człowiek integralnie pojęty.

2. *Eidos* fundamentalnego związku pomiędzy orędziem chrześcijańskim a kulturą, zasadzający się na konstytutywnym związku pomiędzy tymże orędziem a samym człowiekiem w jego człowieczeństwie, stanowi podstawę do wypracowania teologii kultury. Teologia ta uwzględniając odrębność obu porządków: nadprzyrodzonego i przyrodzonego, jako zasadę tworzenia się (rozwoju) kultury (wzgl. kultur), jej cel i normę będzie miała pełny obraz człowieka, tak jak został ukazany on w Jezusie Chrystusie (por. *Redemptor hominis*). Podejmując narastającą problematykę w ciągle tworzących się dziejach człowieka, w ciągle nowych, „współczesnych” jego światach, będzie miała za zadanie stale odkrywać nowe zagrożenia, a przede wszystkim ukazywać drogi do coraz pełniejszego rozwoju kultury, co się schodzi z coraz większym upodobaniem do nowego Adama i tym samym coraz pełniejszego „bycia” człowiekiem.

Na tej też zasadzie chrześcijańskie orędzie winno być nie tylko stale aktualne w każdym przychodzącym świecie współczesnym (por. *Gaudium et spes*), ale stawać się coraz bardziej aktualne.

L'enracinement du message chrétien dans la culture

Résumé

Le problème exprimé par le titre du présent article est envisagé par l'auteur sur la base de l'enseignement du pape Jean Paul II, avec prise en considération des valeurs chrétiennes de la culture polonaise.

L'auteur s'occupe en premier lieu d'une conception de la culture adoptée par Jean Paul II. C'est une conception contemporaine, admise par le Concile Vatican II, dans sa Constitution Pastorale *Gaudium et spes*. On comprend par culture tout au moyen de quoi l'homme perfectionne et développe les multiples aptitudes de son esprit et de son corps (*Gaudium et spes* No 5). C'est donc l'homme intégral qui est la source et le principe interprétant la culture. Ceci implique, que le critère intérieur d'évaluation de toute culture concrète consiste en la question, si cette culture prend égard à l'homme entier et lui sert, ou si elle ne le fait pas. La culture crée parmi les hommes un lien qui leur est propre et, elle décide d'une façon toute particulière de l'identité et de la souveraineté fondamentale de la nation.

Le Pape voit le lien entre la chrétienté et la culture avant tout dans le lien de l'Évangile, c'est-à-dire de la proclamation de Jésus-Christ et de l'Église, lien avec l'homme dans son humanité même. (Discours prononcé en Pologne sur La Colline de Lech, le 3 Juin 1979).

L'essentiel du problème de l'enracinement du message chrétien dans la culture polonaise repose sur la question: à quel degré ce message a-t-il pu pénétrer la culture en formation, ceci dans le sens d'une formation plus complète de l'homme. Il s'agit de cette dimension du message chrétien qui permet à l'homme de se comprendre entièrement et de vivre d'après cette mesure. Suivent les exemples que l'Auteur présente pour démontrer l'existence d'une telle influence exercée par la chrétienté sur la culture polonaise.

M. Jaworski